

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 6 CZERWCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 156



200 robotników otrzyma pracę przy ro- botach miejskich

Łódź, 6 czerwca.
Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-skarbowej. Uchwalono zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w min. skarbu w kwocie jednego miliona złotych. Pożyczka ta ma być obrócona na cele zatrudnienia bezrobotnych.
Suma jednego miliona złotych pozwoli na zatrudnienie około 200 robotników do końca sezonu.

15 tys. osób straciło prawo wyborcze do Kasy chorych

Łódź, 6 czerwca.
W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały prace nad sporządzeniem list wyborczych do rady kasy chorych.
W związku z trwającymi obecnie redukcjami robotników w przemyśle włókienniczym, sporządzanie list wyborczych natrafia na znaczne trudności.
Według prowizorycznych obliczeń liczba uprawnionych do głosowania będzie o 15 — 18 tys. mniejsza od ustalonej przy poprzednim terminie wyborów t. zn. w listopadzie ubiegłego roku.

Inż. Wojtkiewicz zlikwidował zatarg w Pabjanicach

Łódź, 6 czerwca.
Dzisiejsza „Republika” doniosła o zajęciach, jakie miały miejsce w Pabjanicach w dniu wczorajszym w fabryce „Krusche i Ender”. Jak się dowiadujemy, szybką likwidację należy przedewszystkiem przypisać interwencji okręgowego inspektora pracy p. inż. Wojtkiewicza.

Konferencja, która doprowadziła do likwidacji nieporozumienia, przewodniczył nie, jak początkowo informowano, starosta łódzki, lecz p. inż. Wojtkiewicz.
W dniu dzisiejszym podjęto normalną pracę w zakładach firmy Krusche i Ender.

2 katastrofy samochodowe pod Łodzią

Łódź, 6 czerwca.
Wczoraj w godzinach wieczornych ulica Zgierska była terenem katastrofy samochodowej.
Autobus Łódź — Kutno, po wyruszeniu z miejsca postoju, wskutek defektu motoru, wywrócił się, grzebiąc pod sobą pasażerów, z których nikt na szczęście nie doznał poważniejszych obrażeń cielesnych. Lekko rannym udzielono pomocy lekarskiej.

Karetka samochodowa Czerwonego Krzyża, w której znajdowało się 10 osób, zdążająca z Ozorkowa do Łodzi, z nieustalonej dotychczas przyczyny uderzyła o słup telegraficzny i została zdruzgotana.

Z pośród pasażerów ciężko ranna została sanitariuszka Kulejewska. Kilka osób doznało pokaleczeń.

Trzęsienie ziemi w Argentynie

New York, 6 czerwca.
(Telegram wł. „Expressu”)
Według wiadomości z Argentyny, w dniu wczorajszym nastąpiło w prowincji Mendoza silne trzęsienie ziemi. W górach utworzyły się olbrzymie rozpadliny, z których poczęła się wydobywać lawa. W jednej z kopalni ołowiu zostali wszyscy robotnicy podczas pracy zamknięci przez wypływającą lawę. Katastrofa wyrządziła wielkie szkody materialne.

Nowy rektor uniwersy- tetu warszawskiego.

Warszawa, 6 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W dniu 5 b. m. odbyło się w sali posiedzeń senatu akademickiego zebranie ogólne profesorów Uniwersytetu Warszawskiego w celu wyboru rektora na nowy rok akademicki 1929/30. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny ekonomii społecznej dr. Tadeusz Brzeński.

Ekscesy akademików po ogłoszeniu strejku na uniwersytecie lwowskim Balenie kłoców, jako demonstracja przeciw staroście p. Klotzowi

Łwów, 6 czerwca.
Jak doniosła dzisiejsza „Republika” ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło — w razie przystąpienia studentów lwowskich do strejku wystosować do ministerstwa oświaty oświadczenie z wnioskiem natychmiastowego zamknięcia wyższych uczelni, na których strejk wybuchnie, na przeciąg 2 miesięcy.
W dniu wczorajszym, jak donoszą ze Lwowa wybuchł tam strejk studentów na wyższych uczelniach a wieczorem powtórzyły się demonstracje uliczne młodzieży akademickiej.

Około godz. 7 wieczorem pochód studentów ruszył z przed Domu akademickiego ku pl. Marjackiemu. Na czele pochodu pchano taczki, na których UŁOŻONO KŁOC Z DRZEWA BRZOWEGO.

Przy skrzyżowaniu ul. Akademickiej z Chorażczyzną zastąpił studentom drogę silny kordon policji pieszej i konnej. Doszło do starcia, w czasie którego policja odebrała demonstrantom taczki.

Pochód młodzieży zawrócił, udając się na pl. Akademicki, gdzie na latarni koło kawiarni Szkołkiej zawieszono inny

KŁOC DREWNIANY. I tu interwencjonowała policja, rozpraszając demonstrantów.

Równocześnie inna grupa młodzieży rozpalila na placu za pomnikiem Aleksandra Fredry duże ognisko, NA KTÓREM PŁONAŁ TRZECI KŁOC DREWNIANY.

Podczas demonstracji aresztowano za opór władzy trzech akademików, których po spisaniu protokołu niezwłocznie zwolniono.

O godz. 9 wieczorem w westybulu uniwersytetu Jana Kazimierza odbył się wiec, w którym wzięli udział studenci ze wszystkich wyższych uczelni lwowskich.

Powzięto uchwałę akceptującą PROKLAMOWANIE STREJKU NA WSZYSTKICH UCZELNIACH AKADEMICKICH WE LWOWIE.

Rezolucja domaga si edymisji starosty lwowskiego

KLOTZA.

Zatarg filmowy pomiedzy Francją a U. S. A.

Paryż, 6 czerwca.
(Telegram wł. „Expressu”)

Paryż, 6 czerwca.
Francusko - amerykański zatarg filmowy przeszedł na tory dyplomatyczne. W dniu wczorajszym rząd Stanów Zjednoczonych złożył rządowi francuskiemu oświadczenie, iż w razie gdyby Francja nie cofnęła rozporządzenia, na mocy którego za każde 4 amerykańskie filmy wyświetlane we Francji Ameryka musi nabyć jeden film francuski — Stany Zjednoczone wstrzymują dostawę filmów amerykańskich do Francji.

Lasy płoną w Kanadzie

New York, 6 czerwca.
(Telegram wł. „Expressu”)

Według wiadomości z Kanady od dłuższego czasu palą się tam w jednej z prowincji lasy. Wiele wiosek zostało zagrożonych, a władze miejscowe przemocą ewakuowały około 1000 osób, które sa bez dachu nad głową.

Na wiecu postanowiono też zwrócić się do innych uczelni akademickich w kraju o przyłączenie się do akcji strajkowej.

Komitety strajkując odsadziły wejścia i aule, uniemożliwiając dostęp do sal wykładowych. Na niektórych wydziałach przerwano nawet egzaminy roczne. M. in. do sali wydziału prawniczego wtargnęli studenci weterynarii i zmusili do przerwania egzaminów prof. Stefkę.

Warszawa, 6 czerwca.
W związku z ekscesami antyżydowskimi mającymi miejsce we Lwowie odbyła się w dniu wczorajszym narada w M.S.W. naczelników wydziałów: narodowościowego oraz wydziału bezpieczeństwa publicznego. Tematem obrad były środki zapobieżenia powtórzeniu się podobnych ekscesów.

Ze względu na coraz częstsze dające się zauważyć, konflikty narodowościowe na terenie Lwowa, nie jest wykluczone, iż nastąpią w najbliższym czasie

zmiany na wyższych stanowiskach w administracji województwa Lwowskiego.

Warszawa, 6 czerwca.
W związku z ekscesami we Lwowie wczoraj M-two Spr. Wewn. wydało polecenie organom bezpieczeństwa publicznego w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wilnie i Lwowie tj. w tych miastach gdzie znajdują się wyższe uczelnie, aby policja była andal w ostrem pogotowiu i zapobiegała wszelkim próbom urzędowania demonstracji lub wieców studenckich.

Kilku profesorów uniwersytetu zwróciło się do związku adwokatów polskich prosząc aby związek podjął się obrony aresztowanych studentów. Prezes związku oświadczył, że związek, jako taki, nie może zadość uczynić ich prośbie, gdyż

POTEPIA ZASADNICZO POSTĘPOWANIE STUDENTÓW. Obrony podjąć się mogą natomiast — oświadczył prezes — członkowie związku.

Zgon ś. p. T. Szulborskiego naczelnego dyrektora Banku H. w Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. zmarł w Warszawie na zakażenie krwi naczelnny dyrektor Banku Handlowego w Łodzi p. TADEUSZ SZULBORSKI.

Niespodziewana śmierć finansisty polskiego, który niewątpliwie odegrałby w przyszłości ważną rolę polityczną wywołała ogólne współczucie w naszym mieście. Dyrektor Szulborski po ukończeniu studiów w Belgii, rozpoczął swą karierę bankową w Magdeburgu, gdzie mimo tego, iż na każdym kroku PODKRESLAŁ SWOJĄ POLSKOŚĆ, został jednym z pierwszych prokurentów największego magdeburgskiego banku. W roku 1918 przeniósł się do Polski i wstąpił do Banku handlowego w Warszawie, który polecił mu prowadzenie oddziału łódzkiego. Przed kilku laty dyr. Szulborski przeszedł do Banku handlowego w Łodzi, by współdziałać w przeprowadzeniu sanacji tej najstarszej instytucji finansowej naszego miasta. Dzięki wybitnym jego zdolnościom finansowym instytucja ta stanęła znowu w rzedzie banków, cieszących się zaufaniem świata

gospodarczego. Ostatnio jeszcze dyr. Szulborski łącznie z dwoma członkami zarządu banku bawił w Anglii, gdzie tam tejsze banki postawiły do dyspozycji kredyt 130.000 funtów szterlingów.

W chwili, gdy praca nad dalszym rozwojem instytucji, której poświęcał niemal cały czas, zapowiadała się jaknajlepiej, nieubлагana śmierć zabrała go z naszego grona. Jedną z ostatnich większych prac zmarłego było zreorganizowanie towarzystwa akcyjnego „Warrant”, którego był prezesem zarządu. Dyr. Szulborski pracował społecznie w łódzkim oddziale Y. M. C. A, gdzie był skarbnikiem. Z przekonani politycznych liberał należał ostatnio do „Prawicy narodowej” i był członkiem zarządu łódzkiego oddziału.

Zmarły osierocił żonę, którą poślubił zaledwie przed kilkoma miesiącami.

Redakcja nasza składa pani Szulborskiej najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci Jej Małżonka, człowieka o niepoślednich zdolnościach i wielkiego patrioty.

Znaczna kradzież w firmie „B-cia Koffeman i Rangiewicz”

Łódź, 6 czerwca.

Dziś rano władze policyjne zostały zaalarmowane włamaniem do składu manufaktury „B-cia Koffeman i Rangiewicz” przy ulicy Piotrkowskiej 121. Złoczyńcy dostali się na teren posesji przy ulicy Piotrkowskiej, wyważyli tylne drzwi wejściowe składu i spłodowali cały lokal.

Początkowo chcieli oni rozbić ogniotrwałą kasę, lecz usiłowania ich spełzyły na niczem, gdyż nie udało się im rozpruć górnej pancerza. Zrezygnowali więc z dalszej pracy i poczęli szukać gotówki w szufladach biurka, lecz nigdzie nie znaleźli ani grosza, wobec czego zdecydowali się zabrać sam towar.

Łupem ich padło 36 sztuk jedwabiu i beku angielskiego, wartości około 40 tysięcy złotych. Towar ten złoczyńcy wynieśli przez okno na ulicę i umieścili na wozie, który czekał na nich przed bramą.

Włamywaczy nie zauważył dozorca domu ani nikt z przechodniów, to też udało się im bezkarnie zbiec.

Włamanie stwierdzono dopiero dziś rano, gdy w składzie zjawili się pracownicy firmy.

Na ulicę Piotrkowską 121 zjechały władze śledcze. Wdrożono dochodzenie, które trwa do tej pory.

Jak się dowiadujemy, firma „Bracia Koffeman i Rangiewicz” wyznaczyła znaczną nagrodę za wykrycie sprawców włamania.



— Wiadomość, że pan pochował biedną pańską małżonkę, wstrząsnęła mną do głębi... — A co miałem robić innego jak umarła?...



— Przepraszam pana czy to jest kosa dzienna czy nocna?... — To zależy kiedy ją pan chce nosić.

Umierający wyszeptał: „To żona i dzieci mnie zamordowały“

Łódź, 6 czerwca.
We wsi Borowa pod Łodzią wiedzano dokładnie o zatargu Bolesława Jezierskiego z jego żoną. Jezierska domagała się od męża, by cały swój majątek przepisał na rzecz jej syna z poprzedniego swego małżeństwa, na co mąż w żaden sposób nie chciał się zgodzić. Ciągłe sprzeczki na tem tle wreszcie spowodowały zbrodnię.
Pewnej nocy Jezierski zbudziwszy się ze snu ujrzał iż przy łóżku stoi żona z długim kuchennym nożem w ręku. Wie śniak zrozumiał, że żona chce go zabić. Chciał rzucić się na nią i wyrwać jej z ręki nóż, lecz nie zdążył tego uczynić, gdyż otrzymał cios w pierś i padł nieprzytomny na podłogę.

Dziwnym trafem w tej chwili wszedł do izby jakiś sąsiad. Jezierski ujrawszy go zdążył jeszcze wypowiedzieć następujące słowa:
— To żona i dzieci mnie zamordowały.
W chwilę później Jezierski zakończył życie. Władze policyjne oparły swe dochodzenie na jego przedśmiertnym oświadczeniu i w związku z powyższem aresztowały żonę, 22-letniego syna Józefa i 19-letnią córkę Janinę.
Jezierska nie przyznała się do winy i twierdziła, że mąż w nocy rzucił się na nią z nożem, więc w obronie własnego życia stoczyła z nim walkę.
Zeznała ona również, iż pomagał jej syn, który był świadkiem całej tej sceny lecz córka żadnego udziału w zabójstwie nie brała.
Jezierska wraz z dziećmi stanęła przed sądem okręgowym, który po dokładnem zbadaniu sprawy skazał Jezierską na 10 lat ciężkiego więzienia, syna jej na 8 lat a córkę uniewinnił. Wczoraj sprawę tę ponownie rozważał sąd apelacyjny. Jezierskiej zmniejszono karę do 6 lat a jej synowi do 4 lat więzienia.

Uczennice w szkole będą prac i gotować

Wyższe władze szkolne wprowadzają naukę gospodarstwa domowego

Łódź, 6 czerwca.
Coraz więcej słyszy się narzekania na młode panny współczesne, które po wyjściu za mąż ciągle jeszcze muszą trzymać się fartuszka „mamusi“, gdyż same nie mogą sobie dać rady z gospodarstwem.
Dziewczeta, chcąc zrzucić z siebie odpowiedzialność całą winę zwalają na matki i na szkołę, skierowując pod temi dwoma adresami pretensje tego rodzaju, że „mama zawsze wyganiała mnie z kuchni, więc skąd mam umieć piec“, albo „w szkole zapychano nam głowy „sinusami“ i „cosinusami“, a jak się pierze bieleżnę tego nam nie powiedziano“.
Trzeba przyznać, że w ten sposób broniące się panny są zupełnie usprawiedliwione.
Bo czy to ich naprawdę wina, że ślęcząc przez osiem lat nad książkami nie miały czasu zajmować się gospodarstwem, a gdyby nawet znalazły na to czas, matka stanęłaby im na przeszkodzie, twierdząc, że „macie jeszcze czas, poszukajcie sobie najpierw męża“.
Dziewczeta szukały więc mężów, a gdy ich znalazły i założyły własne ognisko domowe, chwytaly się za głowę, nie wiedząc co z tem gospodarstwem zrobić.
Wyższe władze szkolne niejednokrotnie zastanawiały się nad tą kwestją i doszły do wniosku, że w zakres programów szkolnych winna wejść również nauka gospodarstwa domowego.
Nauka gospodarstwa domowego składałaby się z kilku przedmiotów, w których zakres wchodziłyby najprostsze gospodarckie czynności, obejmujące

sztukę oszczędnego prowadzenia gospodarstwa, tajemnice sztuki kulinarnej, szycie, sprzątanie, zmywanie i t. d.
Projekt ten jest podobno bardzo poważnie brany pod uwagę i specjaliści fachowcy z ramienia ministerjum oświaty opracowują szczegółowy program na uki gospodarstwa domowego.
Jak się dowiadujemy narazie program nauki gospodarstwa domowego obejmowałby wyższe klasy żeńskich szkół średnich. Program nie ogranicza się tylko do wykładów, lecz przewiduje ponadto zajęcia praktyczne, które prowadzone byłyby w specjalnych wzorowych kuchniach.
Nie wątpimy, że projekt ten spotka się z wielkiem zadowoleniem zarówno młodzieży szkolnej, jak i rodziców.
Programowi temu należałoby życzyć tylko jaknajszerszego zakresu działania, dziwnem bowiem wydać się może, iż tajemnice sztuki gospodarckiej poznawać będzie tylko młodzież żeńska szkół średnich.
Czy nie należałoby programu tego rozciągnąć również na młodzież żeńską szkół powszechnych?
O ile nam wiadomo wszystkie nowe gmachy szkół powszechnych w Łodzi posiadają gotową salę wykładową wraz z kuchnią, brak tylko odpowiedniego programu nauki i odpowiednich prelegentów.
Nie wątpimy, że fachowcy, zastanawiający się nad kwestjami związanymi

z wprowadzeniem w życie nowego programu nauk, nie zapomni o tem, że przecież bardzo wiele dziewcząt uczęszcza do szkół średnich i kończy swą edukację w szkole powszechnej.
Czyżby te dziewczeta miały być pozbawione możliwości nauczenia się sztuki gospodarckiej?...
Czy one nigdy nie będą żonami?...
A w takim razie czemu one mają być gorszymi żonami i matkami, niż dziewczeta kończące szkołę średnią?...

W notesie reportera.

Z mieszkania Grinbauma Abrama przy ulicy Pomorskiej 101 skradziono garderobę wartości 1000 złotych.
Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielińskiej, Kłajmanowi Majerowi skradziono portfel zawierający 1495 złotych.
Fajngelbaumównę Eli, zamieszkałą przy ul. Wólczańskiej 7 skradziono 10 skórek karakulowych wartości 1780 zł.
Z wagonu na stacji Łódź - Fabryczna niewykruci sprawcy skradli jedną białą tkaninę bawełnianą, wartości 495 zł., własność biura ekspedycyjnego Ch. A. Domięgiera (ul. Piotrkowska 18).
Na dworcu Łódź - Kaliska skradziono z wagonu 5 worków pszenicy, wartości 250 zł.

Kraciasta chustka zdradziła zawodową złodziejkę

Łódź, 6 czerwca.
W składzie win i wódek Symchy Gutera przy ul. Północnej 6 zjawiała się jakaś młoda kobieta w chustce na głowie, która poprosiła o butelkę mocnego wina. Gdy p. Guter oddał jej o parę kroków od kontuaru i wyjął z szafy kilka gatunków win — nieznajoma ściągnęła półlitrową butelkę wódki i rzuciła się w kierunku drzwi. P. Guter puścił się za nią w poгон, lecz nie zdołał jej przyłapać. Złodziejka skryła się w bramie jednego z domów przy ulicy Północnej i widocznie znalazła tam jakąś bezpieczną kryjówkę. Zostawiła ona jednakże w składzie win swoją chustkę, którą p.

Guter zaniósł do komisariatu policji. Dyżurny przodownik, który obejrzał chustkę, zawałił z triumfem:
— To świetnie się składa! Wczoraj właścicielka tej chustki siedziała u nas w komisariacie, jest to znana złodziejka Rutkowska! Zdaje się, że się nie myłę, gdyż ta jej kraciasta chustka rzuciła mi się wczoraj w oczy.
Rutkowską odszukano dopiero po upływie kilku dni w jakiejś spelunce złodziejskiej. Twierdziła ona kategorycznie że nigdy nie była w sklepie Gutera i nie miała spólnego z tą kradzieżą.
— Miałam rzeczywiście taką samą chustkę mówiła — ale ta jest nie moja.
Okazało się jednak, iż przypuszczenia przodownika policji były zupełnie słuszne. P. Guter poznał w Rutkowskiej nie wiaśc, która ściągnęła mu butelkę wódki, wobec czego złodziejkę osadzono w więzieniu.

Pierwsza kradzież „Musisz mieć pieniądze“... — mówiła ukochana

Łódź, 6 czerwca.
Kazimierz Pułtawski był od roku zaręczony z Marią Styczniówną. W najbliższym czasie mieli się pobrać, lecz na przeszkodzie stała im kwestja materialna.
Pułtawski był bezrobotny, a jego wybrana miała niezamożnych rodziców.
— Musimy mieć pieniądze — mówiła Pułtawskiemu narzeczona. — Cóż z tego, że się pobierzemy, jeżeli jesteśmy nędzarzami? Nie będziemy przecież szczęśliwi.
— Więc coż mam począć? — żalił się naręczony — Nie mogę znaleźć żadnego zajęcia, nie mam bogatych krewnych, więc nie widzę żadnego wyjścia.
— Nic mnie to nie obchodzi. Musisz mieć pieniądze.
Długo Pułtawski zastanawiał się nad swą sytuacją.
— Ona mnie puści kantem — myślał — to pewne. Jest przystojna i każdemu się podoba, więc znajdzie innego, który będzie miał pieniądze. Trudno, trzeba się decydować.
I młodzieniec zdecydował się wkroczyć na drogę występku. Pierwszą jego ofiarą miał być bliski znajomy, Stanisław Nitecki, którego postanowił okraść.

Wieczorem, gdy Nitecki pozostawił go samego w swem mieszkaniu, P. ściągnął mu 200 złotych, zegarek, złotą bransoletkę i sztukę jedwabiu.
Zdawało mu się, iż nikt nie wykryje tej kradzieży.
— Jeszcze kilka razy, a już zbierze się jakaś sumka — myślał Pułtawski. Stało się jednak inaczej. Nitecki domyślił się kto był sprawcą kradzieży i zwrócił się do policji.
Pułtawski, stawiony przed sąd został skazany na 4 miesiące więzienia.

Szejechanie

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Skwrowej i Składowej została przejechana przez wóz ciężarowy 14-letnia Bronisława Makasiakówna, zamieszkała przy ulicy Cegielińskiej 5b. Dziewczyna doznała ciężkich potłuceń. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do domu.

Bójki

W bramie domu przy ulicy Aleksandryjskiej 32 został dotkliwie poturbowany przez nieznaną napastników 42-letni Anszel Morgental.
W klatce schodowej domu przy ulicy Waryńskiego 5 pobito 64-letniego ślusarza Konstantego Zylńskiego.
Rannych opatrzyło pogotowie.

GRAND KINO
Dziś i dni następnych!
Najdroższy rywal DOUGLASA FAIRBANKSA, niezrównana **BEBE DANIELS**
w doskonałej komedji z życia studentów amerykańskich p. t. **REKORDZISTKI**
Sensacyjny wyścig między ubostwianą gwiazdą ekranu uroczą BEBE DANIELS a wszechświatowej sławy pływaczką, która przepłynęła kanał La Manche **GERTRUDA EDERLE**. — Orkiestra pod dyr. R. Kantora
Pocz. seansów o g. 4 30 pp., w soboty niedziela i święta o g. 12-ej.

LUONA
Dziś i dni następnych!
Jeden z najpiękniejszych poematów Wschodu!
„MUZUŁMANKA“
(ROMANS W HAREMIE)
Opowieść o tęsknocie krwi i pożądaniu na tle koronkowych pałaców i przepychu Wschodu.
W roli głównej: przepiękna **Fugnette Doflos** i niezrównany **Leon Matbot**
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. Czudnowskiego.
Początek przedst. o g. 4 pp., w sob. niedz. 12 w pol. ostatniego o g. 10 w. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. w soboty i niedziela od 12-3 po poł wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Turniej atletów w cyrku

Wielka awantura podczas walki Sztekera z Krausem

W dniu wczorajszym cyrk sportowy stał się widowiskiem burzliwych scen.

Bardzo ceniący zainteresowanie szerokiej publiczności turniejem zapasniczym, należy jednak podnieść głos stanowczego protestu przeciw zbyt gorąco mu reagowaniu na wydarzenia, jakie się rozgrywały na arenie cyrkowej, tembardziej, że ogół publiczności słabo orientuje się w przepisach zapasniczych.

Przyczyną wczorajszego zajścia było spotkanie mistrza Polski, Sztekera z brutalnym i niepoważnym Krausem (Luxemburg). Było to spotkanie dzentelmena z brutalnym. Ilekroć Kraus chciał się bić ze Sztekkerem, ostatni stosował „kaftan bezpieczeństwa”, wycią-

gając skrzyżowane ręce pod brodę przeciwnika.

Srodek zaradczy na furje doprowadził do większej wściekłości luxemburczyka, który z rozpaczy darł sobie włosy i zaczął porządnie okładać Sztekera, który nie żałował mu w odwecie odpowiednich kuksańców, tak że Sztekker ma naruszony ząb, a Kraus rozbity nos.

Po 20 minutach, po dzwonku sędziów arbiter dał sygnał na koniec walki.

Jednak Sztekker dopadł do swego jeszcze nie mogącego ochłonąć ze zdenerwowania przeciwnika i powalił go na obie łopatki.

Ma się rozumieć, że arbiter, jak i sędziowie nie mogli uznać zwycięstwa od-

niesionego po gwizdku i ogłosili zupełnie słuszną walkę za nierozstrzygniętą.

Dzięki tłum, u którego psychoza bójk awantury oraz terroryzowanie przeciwników zatacza coraz szersze kręgi, po uznaniu walki za remisową, wywołał burzę. Stali bywalcy galerii wydobyli z arsenału swych „umiejętności” atuty wspaniałej wartości i prowokacyjnie zachowali się w stosunku do zrównoważonego sędziego p. Brańskiego. Panom tym się zdaje, że oni, a nie kto inny rządzą na arenie, oni decydują o faulach, porażkach, zwycięstwach i pod ich dyktando sędzia musi wydawać swe decyzje.

Sędzia widząc, że burza wisi w powietrzu, by nie dopuścić do ekscesów, o które nie trudno było w podnieconej at-

mosferze, orzekł, że dla bezstronności, całą sprawę przekazuje Związkowi, który definitywnie tę kwestję rozstrzygnie. W ten sposób zlikwidowano awanturę. Należy podkreślić doskonale posunięcie arbitra, który w ten sposób uspokoił publiczność i nie dając się steroryzować, z taktem i umiarem utrzymał na sportowym poziomie swoją decyzję. Zgoda Sztekera na decyzję arbitra dowodzi o jego dużej kulturze, choć pewni jesteśmy, że Związek uzna słuszną decyzję p. Brańskiego.

Inne walki tego wieczoru: Weis (Hakoah — Budapeszt) w 12 min. pokonał Pogrzebę (Pomorze). Brutalny Śpiewaczek (Czechy) w 9 min. pokonał Waluszewskiego i Koehler w 17 min. pokonał Schachschneidera.

Dzisiejszy wieczór budzi ogromne zainteresowanie, walczą: Weis — Kochański, dwaj brutale Śpiewaczek — Kraus, decydująca Szczerbińskiego z Schachschneiderem i pierwszy występ studenta Stibora z Petrowiczem.

Gdzie jest Lindbergh?

„Szalony chłopiec” zniknął ze swoją małżonką

Okoliczności, towarzyszące zawarciu związku małżeńskiego Lindbergh'a, „szalonego chłopca z nieba”, który przed dwoma laty pierwszy przebył Atlantyk drogą powietrzną, zaczynały zakrawać na... scenariusz filmowy. Annie Morrow, narzeczona „Lindi”, była obiegana przez reperterów, którzy za wszelką cenę chcieli dowiedzieć się o dacie ślubu.

Ale Annie milczała uparcie, bo tego życzył sobie „Lindi”. Dom posła Morrow był strzeżony przez upartych reporterów dniami i nocą, pod wszelkimi postaciami usiłowali przedostać się do fotografowie, aby bodaj uwiecznić ślubną suknię Annie, czy cylinder Lindbergh'a.

Wszystko zawiodło. „Szalony chłopak z nieba” jest już mężem Annie Morrow, — a nikt o tem nie wiedział, gdzie i kiedy odbyła się ceremonia ślubu i,

co najbardziej martwi reporterów i całą Amerykę, nikt nie wie, gdzie się znajduje ta para małżeńska, która przed samym ślubem o mało nie uległa katastrofie lotniczej.

Jedni twierdzą, że Lindi z młodą żoną udali się w podróż poślubną jachtem Morgana, co jest o tyle prawdopodobne, że ojciec Annie był dawniej plenipotentem Morgana, inni twierdzą, że aeroplan Lindbergh'a stał gotowy do jakiejś dalekiej i sensacyjnej podróży, a dwaj jego mechanicy udali się przed parą dniami w kierunku Portland, gdzie jakoby miał ich wezwać Lindi z żoną...

Jakie są plany „szalonego chłopca” — nikt nie wie...

Może obowiązki małżeńskie utemperują trochę szaleńcze wciąż jeszcze pomysły zwycięzcy Atlantyku?

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pablińskich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocin, wydzielnia itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
Porada dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

MEBLE
Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

Dr. med. **S. Lewkowicz**
Chor. skórne weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52
Przyjmuje od 10-1 od 6-8. Dla pań od 4-5.
Dłanie zamożnych CENY LECZNIC.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotynowe i t. p. przyjmuję do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Dr. **W. BALICKA**
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95- przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa** Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3-7
Lekarz-dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Dr. med. **Niewiażski**
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Mistrz stolarsko-modelarski
dyplomowany z ukończonymi kursami technicznymi, obecnie na kierowniczym stanowisku, zamieni na takież lub jako majster. Specjalność koła pasowe, syst. ameryk. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Łódź, Piotrkowska 176, mieszk. 18, dla „F. R.”
OBOWIĄZKI, firanki, swetry, bielizna, manufaktura na raty tanio „KREDYT” ul. Nawrot Nr. 15, 1-sze piętro, front.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych fasonów w wielkim wyborze poleca **MAGAZYN MÓD** 9 ZAWADZKA 9 wejście p.bramę

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

SPLENDID
DZIŚ PREMJERA!
Niezwykle interesującego filmu p. 1.
SPOWIEDZ PRZED SZTURMEM
(IZAAK PATRYCJUSZ MURPHY)
Komediodramat z życia emigrantów żydowskich w Ameryce.
W rolach głównych:
Georg Jessel, Patsy Ruth Müller, Vera Gordon.
Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana
Początek o godz. 4.30 po południu.
W soboty i niedziele od g. 1.30 do 3
cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

Koncesjonowane **Kursy Kierowców Samochodowych**
W. WOJNA i S. SIEPRAWKI
Łódź, Piotrkowska 11, tel. 48-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe

KINO TEATR CZARY
Cegielniana 34.

Dziś i dni następnych!
Najpotężniejszy przebój ostatniej doby pod tyt. „ZAGŁADA ROSJI”
to epokowy dramat „RASPUTIN i KOBIECY”
którego treścią jest „RASPUTIN i KOBIECY”
W rolach głównych: **Jack Trevor i Diana Karenne**
UWAGA! Kino w ogrodzie.
W razie niepogody seanse na sali.



Niezwykły sukces konkursu sportowego „Expressu” na odgadnięcie wyniku meczu Łódź—Warszawa o puchar „Republiki”

Komu uśmiechnęła się fortuna?

Taniec o srebrny puchar wędrowny „Republiki” rozpoczęły! Ubiegłej niedzieli na boisku łódzkim odbyła się pierwsza walka zespołów reprezentacyjnych Łodzi i Warszawy.

Jesteśmy już po denerwującym meczu, który przez cały tydzień poprzedzający zawody jak i przez dzień niedzielny absorbował umysły sportowców łódzkich.

Nie tylko jednak na boisku odbyła się walna rozprawa. W konkursie sportowym „Expressu Wieczornego” wzięła udział

rekordowa ilość

sportowców, staczając walną batalję o odgadnięcie wyniku spotkania. Ogółem wpłynęło

3755 kuponów.

Z imponującej tej liczby nadesłanych odpowiedzi około 80 proc. Czytelników, wypowiedziało się za zwycięstwem drużyny łódzkiej. Wróżono najróżnorodniejsze wyniki, począwszy od 1:0, a kończąc nawet na 8:1 na korzyść łodzian.

Około 60 proc. wyników brzmiało 3:1 Reszta odpowiedzi rozstrzelona została na 2:1, 3:2, 4:1, 5:1 itd.

Za zwycięstwem drużyny stołecznej wypowiedziało się 15. proc. uczestników konkursu.

Większość jednak wróżyła warszawskiemu zespołowi zwycięstwo z różnicą jednej bramki, a nieliczni przepowiadali nawet kompromitującą porażkę łodzian w stosunku 4:0, 5:0, 6:1 itd. Nie brakło również wyników remisowych w rodzaju 1:1, 2:2, 3:3, itd.

Rzeczywisty wynik końcowy niedzielnego spotkania odgadywał stosunkowo nieznaczna ilość głosujących.

Łódzcy automobilści na Krzyżówce. — Wypadek łódzianina Gerharda

Dnia 2 czerwca odbył się wyścig górski na Krzyżówce pod Krynica. Wyścig odbył się przy pięknej pogodzie i wielkim udziale publiczności. Startowały samochody wyścigowe i sportowe.

Zwyciężył w klasyfikacji ogólnej p. Jan Ripper na sam. Bugatti, osiągając czas 2 min. 25 sek., drugi p. Henryk Liefeid na sam. Austro - Daimler, trzeci p. Stanisław Szwarcstein na sam. Bugatti, czwarty p. J. Kołaczkowski na sam. Zbrojówka, piąty p. Bogucki na sam. Bugatti, szósty p. hr. Tarnowski na sam. Fiat, siódmy p. Januszkowski na sam. Alfa Romeo, ósmy p. Wanicz na Laici, dziewiąty p. Kołaczkowski na sam. Zbrojówka, dziesiąty p. A. Dygat na sam. Tatra.

Wyścig organizowały trzy kluby południowe: Krakowski, Małopolski i Śląski Automobilklub.

Organizacja wykazała pewne braki, co należy usprawiedliwić oddaleniem Krynicy od siedzib klubów.

Podczas treningu, uległ ciężkiemu wypadkowi znany w Łodzi kierowca p. Edward Zawidłowski, którego sam. Bugatti uległ znacznym uszkodzeniom, oraz łódzianin p. Leopold Gerhard, który pokaleczył sobie obie ręce chcąc zatrzymać staczający się w przepaść sam. voisin.

Łódzki Automobilklub reprezentowali pp.: inż. Karol Kauczyński, Kazimierz Poznański, Jan Holz, Wilhelm Kühn, Leopold Gerhard i p. Halina Poznańska.

Po wyścigach odbyło się rozdanie pięknych nagród w sali domu Źrójowe. Uroczystość tę zaszczytli swoją obecnością reprezentanci władz, przedstawiciele klubów, oraz wielka ilość gości.

Na 3755 odpowiedzi zaledwie 40 było trafnych.

Wobec tego, że redakcja „Expressu” przeznaczyła 30 nagród, przeprowadziliśmy losowanie, które dało następujący rezultat.

I nagrodę w postaci 30 złotych przyznano p. Eugeniuszowi Rotwandowi, zamieszkałemu przy ul. Piłsudskiego 68.

II nagrodę w postaci 20 złotych przyznano p. Piotrowi Wlazło, zamieszkałemu przy ul. Nowo-Sikawskiej 26.

III nagrodę w postaci 10 złotych przyznano p. Piotrowi Wlazło zamieszkałemu mieszkającemu przy ul. Gdańskiej 23.

IV nagrodę w postaci 5 biletów wejścia do kin przyznano p. Sewerynowi Kwiecińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Sienkiewicza 64.

V nagrodę w postaci 3 biletów wejścia do kin przyznano p. Helenie Król, zamieszkałej przy ul. Gdańskiej 138.

VI nagrodę w postaci 2 biletów wejścia do kin przyznano p. Zygmunтови Potkisińskiemu, zamieszkałemu przy ul.

28 p. str. kan. 12, oraz 24 nagrody pocieszenia po 1 bilecie do kina przyznano następującym czytelnikom: Józef Klimczak Ogrodowa 24, Leon Griner 11-go Listopada 68, Bruno Stokowski Brzezińska 112, Sz. Moszkowicz Kilińskiego 40, Rozalja Oleszczak Południowa 20, Antoni Nowacki Grabowa 32, Jakób Konstantynowska 68, Władysław Chmielowiec Konstantynowska 150, J. Dimant Pomorska 53, Józef Woźniak Nowo-Zarawska 36, A. Lipiński Zawadzka 26, Wolf Berliński Narutowicza 31, Mieczysław Barczewski Brzezińska 65, Edward Skowroński Piotrkowska 7, Tadeusz Modrzejewski Szkolna 27, Ryszard Kedra Różana 10, Izaak Topiński Zakątna 8, Karol Burman Rzgowska 32, Maurycy Kaufman 28 p. s.k. 3, M. Berkowicz Piotrkowska 41, Różowska Piotrkowska 25, S. Gomoliński Przejazd 14, A. Horyniak Narutowicza 22. Po odbiór nagród zechcą się zwycięzcy zgłosić do redakcji w dniu jutrzejszym między godz. 6 — 7-ą ul. Piotrkowska 49 I piętro.

Łódź pozostała bez tenisistki

która mogłaby bronić jej barw

Wywiad „Expressu” z p. Karolem Steinertem

Sytuacja na łódzkim „froncie” tenisowym nie przedstawia się zbyt w różnorodnych barwach. Łódzki Lawn Tennis Klub stanął wobec faktu

braku graczy.

Sytuacja jest tego rodzaju, że w wypadku zorganizowania proponowanego meczu Łódź — Helsingfors w nadchodząca sobotę względnie niedzielę, nie miałaby Łódź ani jednej pani do przeciwstawienia gościom Północy.

Jak nas informuje kapitan ŁTK, p. Karol Steinert, — Łódź nie będzie miała w roku bieżącym ani jednej pani, która by mogła reprezentować jej barwy. Była mistrzyni Polski Vera Richterówna w roku bieżącym będzie pauzować, z powodu choroby ojca, siostra jej Ksenia wyjechała już z matką do Kissingen. Obiecująca panna Posseltówna, która w roku ubiegłym miała do zanotowania cały szereg sukcesów zagranicą, jak zdobycie mistrzostwa Konstansy — bawi znowu poza krajem. Panna Wottitzówna jest obecnie gościem na kortach ŁTK., opuszcza bowiem w najbliższym czasie nasze miasto na stałe, wychodzi bowiem za

maż do Czechosłowacji. Tyle odnośnie pań.

Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa z panami.

Nasz superas — mówi p. Steinert — jest u nas również na prawach gościa. Za bawi on przez mistrzostwo Polski i ewentualnie przybędzie na mistrzostwa Łodzi. Stałe mieszka on obecnie w Berlinie gdzie ma możliwość treningu na kortach największego niemieckiego klubu tenisowego pod okiem doskonałych trenerów. Jerzy Stolarow trenuje, jest on nadal dobrym partnerem jedynie do gry podwójnej. Foerster gra obecnie dla barw Katowic. Stadlaender mało trenuje i nie jest w formie. Wielkie natomiast postępy czyni p. Mehlo, który też startować będzie w całym szeregu turniejów krajowych. Poza tem trenuje jeszcze p. Lunn.

Jak więc widzimy, sytuacja Łodzi nie jest wcale budująca. Brak narybku daje się ogromnie we znaki. Zadaniem zaangażowanego trenera jest przygotowanie narybku.

W ilości poznamy jakość.

Przed zakończeniem pierwszej rundy spotkań footballowych o mistrzostwo klasy A

Jeszcze w czerwcu zakończona zostanie pierwsza runda spotkań footballowych o mistrzostwo klasy A.

Najprawdopodobniej na czele tabeli utrzyma się do rozpoczęcia rewanżowych spotkań drużyna Orkanu, która do tej pory utraciła zaledwie 3 punkty.

Orkan musi rozegrać jeszcze kilka ciężkich spotkań między innymi z Turystami i W. K. S.-em i od wyniku tych zawodów będzie zależało, czy drużyna karolewska będzie miała prawo ubiegać się o tytuł mistrza Łodzi.

Najgroźniejszymi kandydatami drużyny Orkanu są zespoły

W. K. S.-u, Ł. K. S. Ib i Ł. T. S. G. Drużyna wojskowych, której start był zaiste imponujący, załamała się zbyt szybko. Liczyć się jednak należy z tem, że W. K. S. zajmie jedno z lepszych miejsc w tabeli.

Zeszłoroczny kandydat do Ligi — Ł. T. S. G. dopiero teraz wykazuje dobrą formę i najprawdopodobniej zdystansuje swych przeciwników, tym bardziej, że od najgroźniejszego dzieli go za ledwie różnica dwóch punktów.

Grupa środkowa tworzą zespoły Wędzowa, Hakoahu i Turystów. Zespół robotniczy jest bodaj najtwardszą drużyną

Ciekawe imprezy na jubileuszu w Kadimah

Z okazji 5-cio lecia Kadimah organizuje zawody jubileuszowe w nadchodząca sobotę i niedzielę odbędą się następujące imprezy sportowe, organizowane przez powyższy klub. W sobotę towarzyskie spotkanie footballowe Kadimah — Hakoah, przedmecz Kadimah II — Gentleman, oraz gry w piłkę koszykową siatkową i hazenę. Następnego dnia odbędą się towarzyskie spotkania footballowe Kadimah — Hasmonea.

Redakcja „Expressu” życzy jubilatowi dalszej owocnej pracy dla dobra sportu.

Dziś na boisku W.K.S. popisy sportowe młodzieży szkół powszechnych

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po południu odbędą się na boisku W. K. S. (plac gen. Hallera) popisy gimnastyczne młodzieży szkół powszechnych jako zakończenie święta wychowania fizycznego szkół powszechnych. Spodziewany jest występ około 2 tysięcy dzieci obiegających pięć. Na program zawodów składają się: korowody, popisy gimnastyczne, bojga pięci, ćwiczenia wolne, gry sportowe, lekka atletyka i t. d.

W sobotę i niedzielę mistrzostwa atletyczne Polskie

Jak już donosiliśmy odbędą się w Łodzi w nadchodząca sobotę i niedzielę mistrzostwa atletyczne Polski w podnoszeniu ciężarów i zapasach. Zawody odbędą się w sali Kl. Sp. Zjednoczone przy ulicy Przędzalnianej. Zawodnicy z całej Polski przyjeżdżają do Łodzi w sobotę. Wpiątek odbędzie się zjazd delegatów poszczególnych związków okręgowych. Dla zwycięzców przeznaczono cały szereg nagród. Kwatery dla przyjeżdżających zawodników udzielił bezpłatnie p. s. k.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe

W nadchodząca sobotę i niedzielę organizuje Łódzki Związek Lekkoatletyczny mistrzostwa okręgowe. Zawody odbędą się w Pabjanicach. Przewidziano są zawody we wszystkich konkurencjach dla pań i panów.

Mistrzostwa DOK. IV w lekkiej atletyce

W dniu 22 b. m. odbędą się na boisku W. K. S.-u lekkoatletyczne mistrzostwa D. O. K. IV. W zawodach wezmą udział mistrze wszystkich pułków i oddziałów wojskowych stacjonujących na terenie D. O. K. IV.

DZIŚ o godz. 8-ej wieczór

KONCERT POPULARNY.

orkiestry symfonicznej pod dyr. R. TELGA.

Anons: w niedzielę 9 b. m.

PORANEK MUZYCZNY.



Dziś rozpoczynają się obrady Ligi narodów

Ostatnia minuta

Flota angielska odwiedzi porty polskie

Kopenhaga, 6 czerwca. Eskadra statków wojennych angielskich, która odwiedzi porty duńskie, polskie i państw bałtyckich stanie w Kopenhadze w dniu 17 czerwca. Do eskadry bojowej należeć będzie wielki krążownik Vindictive, trzy lekkie krążowniki oraz eskadra torpedowców.

Wizyta floty angielskiej, jak donoszą dzienniki duńskie, ma o tyle znaczenie, że akcentuje zainteresowanie Wielkiej Brytanji w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy oraz pokoju powszechnego nad Bałtykiem. Znaczenie tej wizyty jest tem większe, że równocześnie odbywają się manewry na Bałtyku floty sowieckiej.

Obfite połowy rybaków w Bałtyku

Gdynia, 6 czerwca. W tych dniach ukończyły się ostatecznie „wiosenne“ połowy łososi, które w r. b. dały wyniki bardzo dobre, o wiele lepsze, niż w latach ubiegłych.

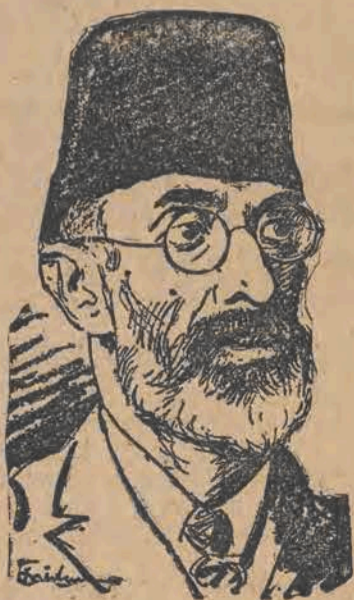
Woda w morzu znacznie się ociepliła, tak, że stada flader opuściły już głębiny morskie i zbliżyły się w płytsze miejsca przybrzeżne. Rybacy rozpoczęli już połowy flader t. zw. traktami-sięciami, ciągnącymi po dnie. Pierwsze połowy tej ryby dały doskonałe wyniki.

Dzięki obfitości ryb w morzu, rybacy mają nadzieję wynagrodzenia sobie strat, zadanych im przez niezwykle surową zimę tegoroczną, która ich zmusiła do przymusowego bezrobocia.

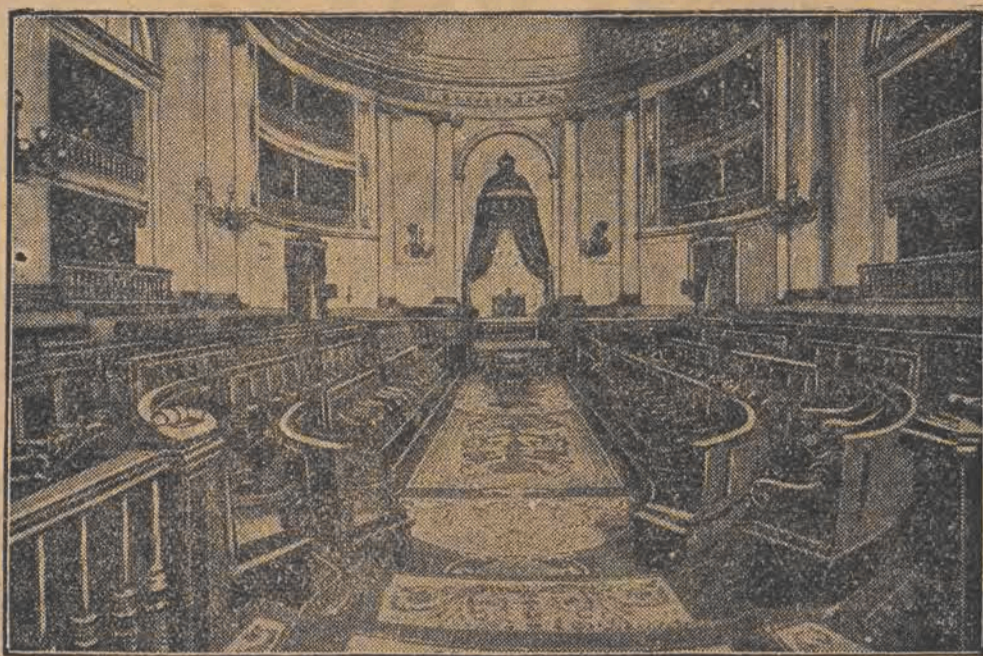
Olbrzymi szmugiel skonfiskowano przemysłnikom

Wilno, 6 czerwca. Władze kontroli skarbowej wykryły w mieszkaniu kupca futrzanego Salzmana wielkie składy futer pochodzących z Niemiec, przemyconych przez granicę do Polski. Futra te zostały skonfiskowane na ogólną sumę przeszło 11 tysięcy dolarów.

Najnowszy król Afganistanu



NADIR KHAN, były minister wojny króla Amanullaha, ogłosił się obecnie władcą Afganistanu.



Sala w gmachu senatu madryckiego, w której odbędą się posiedzenia rady Ligi.



HR. DE GIMENO, przewodniczący obradom Ligi narodów w Madrycie.

Mac Donald jako ociec



RAMSAY MAC DONALD, zwycięski przywódca angielskiej partji robotniczej, z synem i córka.

Konkurs piękności w Ameryce



W Galvestonie odbywa się obecnie konkurs piękności, w którym biera udział laureatki niedawnych konkursów europejskich. Na zdjęciu reprezentantki: Rumunii, Luxemburgu, Holandji Niemiec, Francji, Anglii i Austrii.

Olbrzymia powódź w Mezopotamji

Basra, 5 czerwca. Olbrzymia powódź w Mezopotamji za grozi obecnie miastu ruin Ur starożytnej rezydencji babilońskiej i miejscu urodzenia Abrahama. Woda zniszczyła kolej między Nazaria i Bagdadem i obecnie zagraża linii Bagdad-Basra. Miasto Basra ma być ewakuowane.

Yankesi wykupią dzieła sztuki



„PORTRET MŁODEJ DZIEWCZYNY” — dzieło włoskiego mistrza sztuki malarzkiej Domenico Ghirlandajo z XV-go wieku, sprzedane zostało w tych dniach za olbrzymią sumę na licytacji w Berlinie i wywiezione zostanie prawdopodobnie do Ameryki



SYGFRYD WAGNER, słynny muzyk, syn genialnego Ryszarda Wagnera, obchodził w tych dniach 60-tą rocznicę urodzin.

Przechodząc przez ulice rozetrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć redakcji 6—10 po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — — — —
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14. — — — — —

Za wydawnictwo „Republiki” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

W drukarni „Republiki” Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.